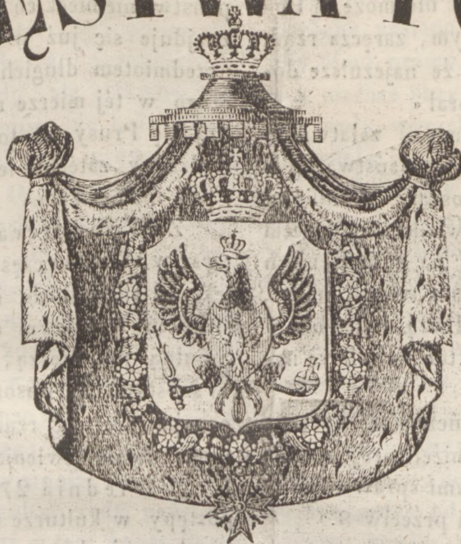
№. 102. w Piątek dnia 3. Maja 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Ordynacya gminna.

Tytuł II. O gminach mających więcéj niż 1500 mieszkańców.
(Dalszy ciąg.)

Rozdział III. O zgromadzeniach i czynności rady gminnéj.

§. 33. Rada gminna stanowi o wszystkich sprawach gminnych, o ile te nie są wyłącznie oddane zwierzchności gminnéj. Opinią swoję zdaje o wszystkich przedmiotach, które jéj w tym celu zwierzchność dozorująca przedkłada. Uchwały rady gminnéj nie zależą od żadnych instrukcyi lub zleceń wyborców i okręgów wyborczych. O innych przedmiotach, prócz spraw gminnych, wtenczas tylko rada gminna obradować może, skoro takowe bądź przez osobne prawa, bądź też w niektórych przypadkach przez rozporządzenia zwierzchności dozorującéj lub rejencyi departamentowéj polecone jéj zostaną. Rada gminna dogląda administracyi. Dla tego ma prawo przekonywania się o wypełnieniu swych postanowień i użyciu wszelkich dochodów gminnych. Może z tego powodu rozpatrywać się w aktach i mianować z pośród siebie wydziały.

§. 34. Rada gminna wybiera corocznie prezydującego swego, jako też jego zastępcę z pośród siebie. Rada gminna schodzi się, ilekroć tego czynności jéj wymagają. Zwierzchność gminna powołuje się na każde zebranie; rada gminna może tego żądać, aby delegowani od zwierzchności gminnéj byli przytomnymi. Zwierzchności wysłuchać należy, ilekroć tego zażąda.

§. 35. Prezydujący zwołuje radę gminną; powołanie takowe nastąpić musi, skoro tego czwarta część członków rady gminnéj zażąda.

§. 36. Sposób zwoływania raz na zawsze rada gminna ustanowi. Zwoływanie nastąpi z wymienieniem przedmiotów narady; z wyjątkiem nagłych przypadków muszą przed posiedzeniem być przynajmniéj dwa dni wolne.

§. 37. Na mocy postanowienia rady gminnéj mogą także być zaprowadzone posiedzenia stałe, ale i wtenczas przedmiot narady powinien być członkom oznajmiony przynajmniéj trzy dni wprzody.

§. 38. Rada gminna może wtenczas tylko wydawać postanowienia, jeśli przynajmniéj więcéj niż połowa jéj członków przytomną będzie. Wyjątek zachodzi tutaj, jeśli po raz trzeci do narady nad tym samym przedmiotem powołana rada, nie zebrała się w liczbie dostatecznéj. Przy drugiem i trzeciem powołaniu należy wyraźnie na rozporządzenie niniejsze zwrócić uwagę.

§. 39. Postanowienia stanowią się większością głosów. Przy równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Kto razem z innymi nie głosuje, ten uważa się wprawdzie za przytomnego, ale większość stanowi się li tylko wedle liczby głosujących. — Wszystkie wybory odbywają się podług przepisów §. 30.

§. 40. W naradach nad prawami i obowiązkami gminy ten udziału mieć nie może, którego interes osobisty jest w przeciwieństwie z interesem gminy. Jeśli z powodu takowego wykluczenia nie może się zebrać ilość członków dostateczna do postanowień, natenczas musi zwierzchność gminna, lub gdyby i ta nie była uprawnioną do ważnego postanowienia, zwierzchność dozorująca zająć się obroną interesu gminy i w razie konieczności wyznaczyć osobnego dla gminy obrońcę.

§. 41. Posiedzenia rady gminnéj są publiczne. Do niektórych spraw może być publiczność zawieszona na mocy osobnéj uchwały, która na posiedzeniu tajném nastąpi. Posiedzenia nie mogą się odbywać w gościńcach lub szynkowniach.

§. 42. Prezydujący kieruje obradą, zagaja i zamyka posiedzenia i dba o porządek na zebraniu. Może każdego słuchacza z miejsca posiedzeń kazać wydalić, który daje jawne znaki potakiwania lub niezadowolnienia, albo też jakikolwiek inny nieporządek wszczyna.

§. 43. Uchwały rady gminnéj jako też nazwiska członków, którzy przy ich wydaniu byli przytomni zapisują się w osobnéj księdze. Podpisują się pod niemi prezydujący i przynajmniéj 3. członkowie. Miejsce jednakże tych ostatnich może zastąpić protokólista przez radę gminną wybrany, który w tym celu składa na publiczném posiedzeniu przed burmistrzem przysięgę. — Wszystkie uchwały udzielone zostaną zwierzchności gminnéj.

§. 44. Rada gminna stanowi o użyciu majątku gminnego. — O majątku, który nie należy do całéj gminy jako korporacyi, stanowić tylko może rada gminna o tyle, o ile do tego jest powołaną bądź wolą dotyczących osób, bądź osobnemi prawami. — Do majątku korporacyi i fundacyi, lub do majątku należącego tylko do właścicieli domów lub innych klas mieszkańców, żadne inne osoby rościć sobie prawa nie mogą.

§. 45. Przyzwolenie rady departamentowéj potrzebne jest:
1) przy sprzedaży gruntów i przywilejów, które z temi prawnie stoją na równi, jako też przy pożyczkach, które powiększają dług gminy;
2) przy zmianach w używaniu wspólności gminnych (lasu, pastwiska, torfu, gajówki etc.).

§. 46. Rada gminna może udział w wspólnościach gminnych uczynić zależnym od rocznego podatku albo też zamiast tegoż podatku lub obok niego, od opłaty pewnych pieniędzy przy wprowadzaniu się i okupieniu. Od opłaty jednakże takowych podatków jako też innych za osobne korzyści, które pobyt w gminie podaje, nie może nigdy zależeć wykonanie praw w §§. 3. i 4. wyrażonych. — Również za osobne korzyści, które podaje pobyt w gminie można zażądać podatku. — Takowe postanowienia rady gminnéj potrzebują przyzwolenia rady departamentowéj. — Korzyści przywiązane do posiadłości pojedyńczych gruntów lub też na innych jakkolwiek tytułach prawnych oparte nie podlegają przepisom tego paragrafu.

§. 47. Aby wystarać się o zasoby pieniężne, których potrzeba lub zobowiązania się gminy wymagają, może rada gminna uchwalić podatki gminne wedle stopy bezpośrednich podatków rządowych, z wyjątkiem podatku od procederów wędrujących. — Do poboru dodatków, które się nakładają w równych procentach na podatki rządowe, jako też do poboru wszelkiego innego rodzaju podatków gminnych, potrzebném jest koniecznie potwierdzenie rady gminnéj. Takiego potwierdzenia niepotrzeba wcale, jeśli się na podatek procederowy małe tylko lub żadne nie nakładają dodatki. — Dodatki, które przechodzą połowę sumy podatków rządowych potrzebują potwierdzenia rejencyi departamentowéj. Dopóki nieukończoném jest jeszcze prawodawstwo celne, mogą władze gminne pozostać przy zasadach, na mocy których dotychczas podatki gminne wybierano. Jeśli rada gminna postanowi zmianę zasad owych, natenczas niniejsze rozporządzenia zastósować należy.

§. 48. Uchwały rady gminnéj dotyczące sprzedaży lub znacznéj zmiany przedmiotów, które mają szczególną wartość pod względem nauki, historyi lub sztuki, mianowicie zaś archiwów potrzebują przyzwolenia rejencyi departamentowéj.
(dal. ciąg nast.)

Erfurt, d. 29. Kwietnia. — Zasłona spadła, epilog odczytano, publiczność rozeszła się do domu. Dziś został parlament erfurcki rozwiązany przez komissarza królewskiego, który dziękował deputowanym za dzieło konstytucyjne unii niemieckiéj i za patryotyczne ich uczucia. Rada administracyjna, jako naczelnicza téj unii spodziewa się, że państwa sprzymierzone na ten cel, dotrzymają przyrzeczeń danych. Nie oznacza czasu na nowe zgromadzenie parlamentu, a zwołanie sobie zastrzega.

Frankfurt, dn. 26. Kwietnia. — Kwestya sporna pomiędzy królestwem wyrtembergskiem a domem Thurn i Taxis o przywiléj poczty przywiedzioną została na drogę dobrowolnéj ugody. Albowiem poseł austryacki przy dworze sztutgardzkim odebrał upoważnienie ze strony komissyi związku w Frankfurcie, aby przyjął na siebie pośrednictwo pomiędzy obydwoma stronnictwami.

Hanower, dn. 26. Kwietnia. — Ministerstwo wydało okólnik do wszystkich reprezentantów Hanoweru przy dworach zagranicznych, w którym stara się odeprzeć zarzut, jakoby rząd królewski w polityce swojéj odłączał się od Niemiec. Owszem Hanower, niechcąc postawić na stanowisku odrębnem, trzyma się ściśle układów z roku 1815., przeciwnie zaś

związek z 26. Maja 1849. przyczynia się do sprowadzenia rozdwojenia, wyłącza bowiem Austryą, na co Hanower nigdy zezwolić nie może. Powtarzając zatém protestacyą przeciw dążnościom odrębnym, zaręcza rząd, »że stosunki jego do Austryi są jaknajserdeczniejsze, i że najczulsze dowody przychylności ze strony gabinetu wiedeńskiego odebrał.«

Drezno, dn. 26. Kwietnia. — Dzisiaj w izbie drugiéj załatwiono wniosek wydziału upoważniający rząd do przejęcia na skarb państwa kolei żelaznéj Chemnicko Rizaskiéj. Dług towarzystwa wynoszący 2 miliony przyjmuje państwo. — W izbie pierwszéj odczytano oświadczenie księcia Jana, że na przyszłość dla zatrudnień nie może bywać na posiedzeniach izby. — Z Lipska został w tych dniach wydalony sekretarz wolnéj gminy, Chronik (z Prus), i pewien Szwed, nazwiskiem Tollin. Liczą dotąd około 16 cudzoziemców (kupczyków, literatów, robotników), którym policya nakazała, aby niezwłocznie Saksonią opuścili.

Meiningen, dn. 24. Kwietnia. — Sejm nasz ukończywszy sprawy etatu, przy którym około 26,000 mniéj przyzwolono, aniżeli projekt rządowy żądał, przeszedł teraz do narad nad nowemi prawami sprawiedliwości. Wniosek o zniesienie kary śmierci upadł 14 głosami przeciw 8.

Szlezwig i Holsztyn.

Kopenhaga, dn. 25. Kwietnia. — Wczoraj owi trzéj wysłańcy z Szlezwigu mieli posłuchanie prywatne u króla w zamku Christiansborg, ale każdy z osobna. Z Altony zaś piszą pod dniem 27. t. m., że jeden z nich tj. syndyk Prehn, powracając z Kopenhagi przejeżdżał w tym dniu po południu i udał się pociągiem kolei żelaznéj do Kiel. Cel właściwy podróży jego jest niewiadomy, ale twierdzenie, że jedzie po dalsze instrukcye do rządu tymczasowego, ma wiele prawdopodobieństwa.

Austrya.

Gazety najnowsze z Wiednia są tak próżne, jak jakikolwiek egzemplarz gazety wiedeńskiéj z owych dawnych błogich czasów próżniactwa. Nawet o urządzeniach kościelnych nic niewspominają, tak jakby o tém także mówić zakazano. Domysł ten nie jest wcale nieprawdopodobnym; naczytaliśmy się już dosyć o cenzorach tamtejszych rozmaitych śmieszności. Przecież najnowszą książkę Szuzelki też zakazano, jak w ogóle teraz w Wiedniu wszystko zakazują i konfiskują, co nie jest zupełnie czcze pod względem polityki, lub co niezapełnione podziwem mądrości możnowładców austryackich. — Wiedeńskie sprawozdanie handlowe donosi, że oświadczenie angielskie Flisego i Sibetha o zawieszeniu wymiany weksli austryackich nie było wcale zamieszczone w ich okólniku drukowanym, tylko jako poufne doniesienie nadesłane zostało do kilku domów handlowych w Wiedniu. Zresztą nie należy tego brać dosłownie, gdyż w najnowszych dziennikach kursu w Londynie, Wiedeń i Triest ma miejsca swoje wypełnione, co wprawdzie nie każdego dnia bywało. Gazeta Vossa w przedmiocie owym donosi z Wiednia, jak następuje. »Od niejakiego czasu zatrważają świat nasz kupiecki wieści z Anglii, które głoszą o zaprzestaniu wymiany weksli z Austryą. Z powodu tego udała się deputacya kupców i fabrykantów do ministrów handlu i finansów i odebrała zapewnienie, że przeciw nieprzyjaznemu, na pewnych podejrzywaniach opartemu postępowaniu jednéj części kupców angielskich, środki odpowiednie rozporządzone zostaną. Czy obietnica takowa mogła zaspokoić kupców wiedeńskich, niewiemy, ale znającym obecne położenie Austry, brzmi ono bardzo śmiesznie!

O sprawie niemieckiéj i robotach sejmu erfurtskiego takie rezonowanie znajdujemy w Wandererze: »Jak koła jednéj machiny zazębiają się z sobą i obracają w tę stronę, w którą je korba nakręci; podobnież kręcą się i izby erfurtskie i rady ministeryalne w Berlinie za obrotem korby, którą w ruch wprawia niewidzialna, ale potężna ręka aż z Petersburga. Sprawa niemiecka nie rozstrzygnie się w Erfurcie; widzą to nawet już i sami Gotajczycy; nie rozstrzygnie ona się też i w Berlinie, bo w Berlinie robi się tylko to, co w Petersburgu postanowiono. Niemiecka Reforma już śpiewać zaczyna o bliskiém odroczeniu sejmu erfurtskiego. Jest to łabędzi śpiew niemieckiéj polityki Prus. Rosya i Austrya żądają przywrócenia starego Bundestagu. W porozumieniu z niemi działa w Prusiech tak zwane stronnictwo »zakulisowe« (partya Gerlacha), któremu do czasu potrzeba zasłaniać się dzisiejszém ministerstwem i za jego pomocą, dawny porządek przywrócić. A że to ministerstwo stawia jeszcze niejaki opór i utrzymać się chce przy swojém dziele erfurtskiém, trzeba je przeto nastraszać wojennemi przygotowaniami na północy. Wiadomość o koncentrowaniu się wojsk rosyjskich w Kongresówce, o ściąganiu się obozu pod Łęczycą: nie jest bynajmniéj zmyśloną. Lecz między ściąganiem obozu a wojną niezmierny jeszcze jest przedział. Nie oto z resztą też chodzi, że się obóz pod Łęczycą ściąga; lecz nader ważne jest to, że telegraficzną o nim wiadomość podaje ministeryalna Deutsche Reform, jak gdyby tém skinieniem przygotować chciała opinią na dalsze postępowanie ministerstwa. Cóż ono ma począć? Szczerze chciało »państwa związkowego«, gotowe było wszystkie ponieść ofiary, byle je do skutku doprowadzić; lecz cesarz Mikołaj ściągnął obóz pod Łęczycą, fzm. Hess odbył strategiczną inspekcyą na pograniczu pruskiém i rozlokował wzdłuż niego wojska austryackie; trzeba się poddać konieczności, jednotę niemiecko-pruską na lepsze odłożyć czasy, a parlament erfurtski rozpuścić do domu. Taki będzie koniec komedyi. A kiedy kurtyna w Erfurcie zapadnie, nowa scena otworzy się w Frankfurcie, dokąd gabinet wiedeński rzeczywiście zwołać chce pełnomocników wszystkich państw niemieckich na kongres. Obszernie wypracowany plan do niego, znajduje się już w ręku ministerstwa pruskiego i był przed dwoma dniami przedmiotem długich narad w gabinecie. Nic jeszcze wprawdzie stanowczego w téj mierze nie przyjęto; ale przewidzieć można, że w końcu zgodzą się Prusy na to, czego odwrócić nie są w stanie, a może i nie chcą. Będziemy zatém mieli wskrzeszony Bundestag, choć w odmiennéj formie i pod inną nazwą.«

Z Wanderera wyjmujemy uwagę następującą. Wydarzające się teraz w Wiedniu częste przypadki pomieszania zmysłów spowodowały dwóch lekarzy angielskich, iż przedsiewzięli podróż do nas, w celu czynienia spostrzeżeń w naszym domu obłąkanych i zbogacenia doświadczeń swoich. Smutną jest rzeczą, iż w sposób podobny sława nasza stała się głośną. — Wszystkim korpusom armii, z wyjątkiem włoskiego, przesłano podobno oznajmienie, że rząd w obec teraźniejszych stosunków widzi się zmuszonym, do postawienia armii całéj na stopie wojennéj.

Z Wiednia 27. piszą: »pojęte z nas żaki, śliczne codziennie robiemy postępy w kulturze rossyjskiéj. Nasz minister oświecenia, hr. Leo Thun kazał swoję broszurę o stanie Słowian w Austryi ogłosić w języku rossyjskim!

Dzienniki hamburgskie podają trudną do uwierzenia nowinę, że rząd austr. zamyśla kilku jenerałów, którzy głównie się przyczynili do zwalczenia węgierskiego powstania, uposażyć skonfiskowanemi majętnościami skazanéj szlachty węgierskiéj. I tak dobra rozstrzelanego Kissa, które przed Marcem 1848. przenosiły 80,000 złr. czystego dochodu, mają przejść w ręce bana Jellaczica; a fm. Hajnau ma dostać inne znów skonfiskowane posiadłości. Nie jestże to komunizm uprzywilejowany i poparty przemocą broni?!

Włochy.

W Wenecyi nędza wzmaga się w sposób zatrważający. Dyrekcya centralna porządku publicznego wydała obwieszczenie dla zapobieżenia szczególniéj w ostatnich czasach zbyt zagęszczonemu żebraniu na miejscach publicznych, przy mostach, wchodach do kościołów i t. p. — W królestwie lombardzko-weneckiem niewidać ochoty do udziału w rozpisanéj pożyczce dobrowolnéj, zwłaszcza w nadchodzącéj porze sprzętu jedwabiu, gdzie zawsze wiele gotówki potrzeba. Radetzki wydał zatém obwieszczenie, w którém termin ostateczny do zapisywania się na dzień 6. Maja naznacza.

W Rzymie mówią o utworzeniu ruchomego korpusu żandarmeryi, 2000 piechoty i 1000 jazdy, który składać się będzie powiększéj części z ochotników, wziętych za przyzwoleniem rządu francuzkiego z rozmaitych od działów armii francuzkiéj. Reszta mocarstw katolickich zapewne także jakąś cząstkę wojska dla opieki papieża pozostawia. Giornale di Roma opisuje ucztę, jaką książę i księżna Borghese wyprawili z powodu uroczystości powrotu jego świętobliwości. Przybyło na nią jedenastu kardynałów, ciało dyplomatyczne, wielu prałatów i oficerów francuzkich, jako też śmietana towarzystwa rzymskiego. Podobnież w Civitavecchii uroczyście obchodzono powrót papieża. Domy upiększono, konsulowie zagraniczni wywiesili banderę papieską, okręty w porcie strzelały z armat, a oficerowie francuzcy święcili ten dzień uroczystem Te deum. Ale jak lud obchodził ów dzień, niemasz wzmianki najmniejszéj. — W Liworno dnia 19. wsiadł na okręt hr. Trapani z małżonką i odpłynął do Neapolu. — Dwaj oficerowie neapolitańscy wciąż przebywają w Liwornie, dla przesyłania do królestwa nowo zaciągniętych rekrutów, skoro się ich zbierze liczba dostateczna. Dnia 18. wsadzono na okręt 20 rekrutów szwajcarskich. — Gazetta Piemontese ogłasza dekret, dozwalający nosić order legii honorowéj i korony żelaznéj tym, którzy go za czasów cesarstwa francuzkiego otrzymali. Muszą jednak wprzódy złożyć dowody, iż go prawnie posiadają. — Dziennik Concordia powiada, że dnia 21. obłożono aresztem list pasterski arcybiskupa turyńskiego, Franzoni, tak w drukarni jakoteż w jego pałacu arcybiskupim, gdyż podobno wzywał w nim duchowieństwo do nieposłuszeństwa przeciw prawom krajowym. Dziennik tenże wspomina nawet o pogłosce, że biskup ten zostaje pod ścisłym aresztem w mieszkaniu swojem, za to, iż się chciał rozkazom policyi opierać. O ile w tem prawdy, doniesienia późniejsze wyjaśnią.

Rzym, d. 19. Kwietnia. — Wczoraj zgromadziła się cała załoga francuzka przed kościół św. Piotra; nawet wszystkie straże z wyjątkiem warowni Anioła zastąpiło wojsko rzymskie. Dla papieża wystawiono przed wschodami kościoła miejsce podwyższone, co w sposób prawie nieprzyjemny przypominało widowisko uliczne. Papież pokazał się potem pomiędzy dwoma kardynałami i udzielił zgromadzonemu wojsku błogosławieństwa; z twierdzy Anioła zagrzmiały działa. Udział ludu ograniczał się na prostem przyglądaniu się. Położenie Francuzów prawdziwie jest niedozazdroszczenia; stronnictwo żadne niepoczuwa się do wdzięczności; nawet honory, jakie im papież wyświadcza, nieprzynoszą im żadnéj korzyści, skoro tenże od powrotu swego nic jeszcze nieuczynił, coby imię jego świetnością otoczyć mogło. Zdaje się raczéj, że usposobienie umysłów pomiędzy ludem codziennie się pogarsza. Jeżeli nie zbyt wielkie nadzieje przywięzywano do jego powrotu, to jednakże zaprzeczyć niemożna, iż się po nim niejakiéj poprawy stosunków obecnych spodziewano. A że nadzieje te zawiedzione zostały, dziwić się niemożna, że ostatnia nawet iskierka ufności w lepszą

przyszłość niknie. — W kolegium świętem panuje rozdwojenie. Jedno stronnictwo jest liberalne, do którego liczą się: Amat, Bofondi, dawny przyjaciel Piusa IX., Marini, Bernetti i — Lambruschini. Jak ostatni do tego przychodzi, zdawać by się mogło rzeczą zagadkową. Lambruschini nie jest liberalistą z przychylności wewnętrznéj do ludu, ale człowiek mający rozum praktyczny, który zupełnie dobrze pojmuje, że ludu w postępach jego wstrzymywać niemożna, i że stósowniéj jest, prowadzić go w pochodzie koncessyami, aniżeli tamą despotyzmu zatrzymywać, przez co sprowadza się tylko powszechne wystąpienie z karbów umiarkowania: On i Bernetti są szczególniéj za utrzymaniem statutu. Od zdania tych byłych ministrów różni się wielce kardynał Antonelli. Obstaje on jak dawniéj za motu proprio z 12. Września. Jest on naczelnikiem drugiego stronnictwa, które pewnie będzie najsilniejsze. Do tego, jak się zdaje, przychyla się także papież. Trzeciego stronnictwa niepotrzebujemy wymieniać. Ten ni kczemny ród absolutystów wszędzie dostatecznie jest znanym. Czy komisya kardynałów do niego należy, lub nie, niema to żadnego znaczenia, okoliczność bowiem ta nieprzyczynia się bynajmniéj do świetności stronnictwa. Pewną jest rzeczą, że nowe prawa organiczne konsulty, rady państwa, jako też rad municypalnych i prowincyonalnych leżą już w tece Antonellego, jednakże ulegną one bezwątpienia szczegółowéj rewizyi, nim papieżowi do podpisania przedłożone i ogłoszone zostaną. — Państwo rzymskie podzielone będzie na pięć głównych obwodów — grandi ripartimenti; — na czele każdego z nich stać będzie jeden z kardynałów, lecz prowincyami do nich należącemi zawiadować będzie prezes stanu cywilnego. Obecnie utrzymuje się jeszcze dawne ministerstwo, t. j. dwóch prałatów i czterech ludzi świeckich. Kardynał Antonelli nie jest jeszcze ostatecznie zamianowany sekretarzem państwa, ani prezesem rady ministrów. Komissya rządowa wprawdzie rozwiązana, ale odbywa jeszcze posiedzenia szczególowe dla ukończenia spraw rozpoczętych w obecności papieża. Antonucci, nuncyusz apostolski przy królu sardyńskim, przybył tutaj.

Turyn, d. 21. Kwietnia. — Przyjechał tu w tych dniach nowy poseł francuzki, Ferdynand Barrot. — Izba deputowanych zajmuje się teraz prawem petycyi. — Jenerał Chrzanowski zażądał dymissyi i otrzymał takową. — Śledztwo sądowe wytoczone gwardzistom narodowym o udział w rozruchach dnia 4. Marca wykazało, iż większa część pomiędzy nimi była niewinną; rząd każe dalszego postępowania sądowego zaprzestać. — Najznakomitsi oficerowie od inżynieryi zajmują się obecnie kwestyą, na którym by punkcie pod Alessandrią najstósowniéj było wystawić dworzec kolei żelaznéj, bez nadwerężenia fortyfikacyjnéj ważności twierdzy owéj.

Neapol. — Nunciante pacyfikuje Kalabrią edyktami. — Neapolitańskie towarzystwo parowéj żeglugi morskiéj wyrobiło sobie u rządu wydanie napowrót okrętu Wezuwiusz za wykupem 24,000 dukatów. — W Sycylii stoi obecnie do 40,000 żołnierzy, których w części gminy utrzymywać muszą.

Francya.

Paryż, dn. 27. Kwietnia. — W wilią wyborów ruch nadzwyczajny panuje pomiędzy stronnictwami. Rozmowy toczą się tylko nad zasługami osobistemi i znaczeniem politycznem obu kandydatów, obliczają głosy za i przeciw. Dopiero we wtorek wieczorém można się dowiedzieć, jaki wypadek nastąpił głosowań.

Eugeni Sue ujrzał się spowodowanym odpowiedzieć na zarzuty dziennika Patrie, dla czego opuścił służbę w marynarce francuzkiéj. Daje więc opis swéj lekarskiéj praktyki wojskowéj, z którego się okazuje, że przez lat 8 służył i przytém odbył kampanią w Hiszpanii, długą podróż do Antyllów i był w bitwie pod Nawarynem. Siecle w ostatniéj godzinie uczynił silny zwrot ku stronnictwu ludowemu, tak że z niém stawa na jednéj linii bojowéj.

Prefekt Sekwany ostrzega cudzoziemców, którzy nie są naturalizowanymi Francuzami, aby niebrali żadnego udziału w głosowaniu, jak to się dziać miało na dniu 10. Maja, bo wrazie przeciwnym ukaranymi zostaną.

Policya zabrała dziś dziennik Voix du peuple z powodu artykułu o zamierzoném przez rząd założeniu składu mąki. Artykuł ten miał napis: organizacya głodu. Oskarzenie dowodzi, że artykuł ten wznieca niechęć przeciw rządowi.

Znany ksiądz Chatel skazany został na rok więzienia i na zapłacenie 500 fr., za mowy miane na posiedzeniach zgromadzeń wyborczych. Wyrok wypadł zaoczny, ponieważ oskarzony się niestawił.

Presse mówi o wyroku sądu kasacyjnego w sprawie sprzedaży dzienników: wyrok ten wcale nie wspomina o sprzedaży dzienników, bo rosprawa toczyła się tylko o sprzedaż książek bez pozwolenia policyjnego. Pan Carlier tłumaczy fałszywie wyrok i stosuje go dzienników, ponieważ jego ajenci oświadczają kolporterom, że sprzedaż dzienników na mocy tego wyroku całkiém jest zakazaną. Pan Carlier okazuje swém postępowaniem, że trochę gorszym jest prawnikiem, jak policyantem. Inaczéj powinienby wiedzieć, że wyrok nie ma ważności prawa, i że wczorajszy wyrok tych tylko obowięzuje, którzy sprawę przegrali. Inni mają po sobie prawo żądania, aby ich do sądu zapozwano.

Z Angers donosi dziennik tameczny, że w kompanii woltyżerskiéj pułku 11 wszyscy oficerowie aresztowani zostali, ponieważ żołnierze wydawali okrzyki przekraczające karność.

Jenerał Changarnier odbył przegląd dzisiaj na polu marsowém nad 5 brygadą tutajszéj załogi. — Pewien dziennik demokratyczny twierdzi, że Baroche postanowił żądać przy trzeciém odczytaniu prawa o deportacyi, aby tému prawo przyznano moc obowięzującą na sprawy odsądzone. Nawet niechce przyjąć średniéj drogi, jaką większość reprezentantów doradza, aby sądy wyrzekły swe zdanie o téj wsteczności prawa, nazywając drogę pośrednią, niegodną wątpliwością.

Pułkownik Foy dziś ogłosił następujące oświadczenie: trudno mi pojąć wątpliwości powstałe w skutek mojego cofnienia się od kandydatury, o czém po dwakroć doniosła unia wyborcza. Jak najformalniéj powtarzam, żem się cofnął i będę w dniu 28. Kwietnia, jak wszyscy ludzie porządku głosował za panem Leclerc.

Gotowizna w banku znów się powiększa, jak się to pokazuje z ostatniego obliczenia. Gotowizna przewyższa obecnie o 470 milionów fr.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie dnia 27. Kwietnia. Dupin przewodniczy. Z porządku dziennego toczą się rosprawy nad budżetem. Mathieu (de la Drôme) mówi z powodu budżetu ministerstwa wojny, co następuje: od rewolucyi lipcowéj utrzymują mocarstwa europejskie niezmierne armie, nie dla wojny, ale do uważania siebie nawzajem. System ten uzbrojonego pokoju daleko jest kosztowniejszym i zgubniejszym dla finansów, niż sama wojna. Potężna Rossya przymuszoną jest uchylać czoła przed bankierami i ludźmi giełdowemi, Austrya wkrótce niebędzie miała powodu czynić zarzutów z powodu assygnatów naszéj pierwszéj rzeczypospolitéj, w Prussach nadaje król swému ludowi nową konstytucyą, aby uzyskać nowe podatki. Wydaliśmy w przeciągu lat dwudziestu 7000 milionów fr. na budżet wojenny, a wbrew zaręczeń królewskich mów od tronu o równowadze budżetu, Francya ma deficit 800 milionów fr. Wprawdzie poczyniono małe oszczędności w budżetach niektórych ministerstw, nietak blachemi liczbami przecie zmienia się skutecznie budżet, ale zaprowadzeniem nowych pomysłów. Na co potrzebujecie 400,000 żołnierza? Ostatnia wojna demokracyi przeciw przywilejom, którą Chateaubriand i Napoleon przepowiedzieli, jeszcze nie wybuchła. Czasy te przeszły, gdzie jenerał Oudinot, naczelny wódz armii alpejskiéj z energią oświadczał na posiedzeniu wydziału spraw zagranicznych za czasów zgromadzenia konstytucyjnego, że koniecznie dobyć potrzeba pałaszów w obronie niepodległości Włoch. (Zdumienie). Na cóż się więc zda 400,000 żołnierza? Porządek panuje tak wewnątrz, jak zewnątrz kraju. Niemyślicie o żadnych podbojach. Rządy zagraniczne mają wiele do myślenia o sprawach własnych domowych, za to należy składać dzięki ideom demokracyi i przy pierwszém niebezpieczeństwie, jak już raz było, wyrastać będą z ziemi nasze bataliony. Obawiacie się wybuchu nowych rozruchów wewnątrz kraju. Czyliż atoli niebezpieczeństwo niezagraża z tego powodu, iż podatki uciskają biednych, że budżet wojenny bez potrzeby wzrasta, że społeczne urządzenia, jak dawniéj, są niedostateczne. Niebezpieczeństwo przeto nie zagraża ze strony ludu, ale ze strony tych, co go uciskają i wyzyskują. W Anglii dla tego unikają rewolucyi, że umieją zawsze naczas ustępować powszechnéj opinii. I tam wkrótce zaprowadzą powszechne głosowanie. W końcu protestuje mówca przeciw utrzymywaniu stojących armii, jako środkom przymusowym, kosztownym, a nieprzyjaznym ludowi. Jenerał Grammont utrzymuje, że armia jest potrzebną naprzeciw wzburzonemu socyalizmowi i oświadcza się za przeniesieniem rządu z Paryża na inne miejsce, idąc za przykładem Ameryki. (Kwestya ta poraz pierwszy poruszona z mównicy zgromadzenia, wielkie czyni wrażenie). Minister wojny d'Hautpoul pospiesza z protestacyą naprzeciw twierdzeniu jenerała Grammont, jakoby zgromadzenie mogło być znaglone okolicznościami, do narad względem przeniesienia rządu na inne miejsce i oświadcza wręcz, że rząd tego zdania niepodziela. Owszem ma zaufanie do uczuć paryzkiéj ludności i oczekuje z równą ufnością wypadku głosowania, w każdym zaś przypadku szanować będzie objawioną wolę narodową. Charras pułkownik oświadcza, że prezydent rzeczypospolitéj powinien naśladować przykład prezydenta Stanów Zjednoczonych i ograniczać się na cywilne funkcye konstytucyą opisane, a nie otaczać się licznemi orszakami oficerów i wdziewać na siebie jeneralskie mundury. Czemu nie otacza się osobami magistrackiemi, urzędnikami skarbu i t. d. (Głos z lewéj: albo duchownymi?) Czyliż Lamartinowi przyszło na myśl wdziać mundur jeneralski i przypasać do boku szablę i tak się pokazywać na przeglądach wojskowych i publicznych uroczystościach? Odczytuje potem ustęp z kodeksu karnego: ktokolwiek ubiór . . . . prawa strona przerywa mu mowę tak, że śród zgiełku przymuszony jest opuścić mównicę. Minister wojny odpowiada, że oficerowie przydani prezydentowi nie przyczyniają większego wydatku skarbowi i zapytuje, czyli się to zgadza z godnością zgromadzenia, aby szarzano tak naczelnikiem państwa? (Głosy z lewéj: zgromadzenie narodowe jest naczelnikiem państwa!) Co się zaś tyczy ubioru prezydenta, jest on naczelnikiem gwardyi narodowéj i dla tego ma prawo nosić mundur jeneralski. Pułkownik Charras na to odpowiada, że prezydent równie nie ma prawa nosić munduru jeneralskiego gwardyi narodowéj, jak przywdziewać togę pana Dupin prezydenta zgromadzenia. Wniosek Charrasa jednak odrzucono. Głosami 424 naprzeciw 197 przyjęto projekt rządu, względem zwiększenia żandarmeryi ruchoméj i odroczono posiedzenie.

Telegraficzna wiadomość. Paryż, d. 29. Kwietnia. — (Wieczorem o godzinie 8.) Garnizon paryzki głosuje znaczną większością za Eugenim Sue, którego kandydatura zapewne odniesie zwycięztwo. — Rząd zamyśla wnieść o zniesienie głosowania odrębnego armii i zmianę prawa wyborczego. Renta 5 procentowa 88 fr. 90 cent.

Projekt do prawa wyborczego pana Girardina. (Dal. ciąg) — »Upraszczać, to jak wiadomo, nasze stałe godło. Zatém położyliśmy sobie następne pytania:

»Czy jest możliwa, aby wybory powszechne przestały być wojną domową, a stały się wolnością wyborczą. Czy można znieść wszystkie walki miejscowe sposobem nowym, według którego większości i mniejszości byłyby zawsze dodatniemi i wiernie reprezentowanemi. Czy jest możliwa, aby wybory powszechne mogły iść same przez siebie bez tych pasków i poręczy, bez poprzedniéj organizacyi, która je dezorganizuje, bez wyborów przygotowawczych, która narzuca większości niedbałéj wybór mniejszości ruchliwéj, bez komitetów naczelnych, które je skrzywiają i znoszą. Czy można utrzymać w wyborach powszechnych tę istotną zasadę wyborów bezpośrednich. Czy można ułatwić to wszystko, co utrudnia wykonanie prawa wyborczego i zrobić go tak prostym i pewnym, aby już żadne niezachodziły trudności w wyborach rocznych. Czy można prefektów, podprefektów, merów, sędziów pokoju uwolnić od odpowiedzialności zmuszającéj ich wszystkich do form czczych i drobnostkowych przepisanych prawem wyborczém. Czy można bez żadnéj niedogodności zostawić każdemu wyborcy prawo głosowania wszędzie, gdzie się znajduje w chwili wyborów. Czy można uniknąć wyborów cząstkowych armij, będących skutkiem nie prawa głosowania służącego wszystkim obywatelom, ale koniecznością wyjątkowego jéj położenia. Czy można znieść te wszystkie wybory cząstkowe, które często osłabiają znaczenie powszechne poprzednich ogólnych wyborów. Czy można z fałszu, jakim jest dzisiaj §. 34 konstytucyi, zrobić prawdę.

§. 34. brzmi jak następuje: »Członkowie zgromadzenia narodowego są reprezentantami nie departamentu, który ich mianuje, ale całéj Francyi.« Rzeczywiście czyż reprezentanci departam. Saony i Loary jeźli zacytujemy jeden tylko departament, mogą pozostać obojętnemi interesom, uczuciom, opiniom departamentu, który ich wybrał. §. 34. konstytucyi z r. 1848. jest uroczystem potępieniem prawa wyborczego z r. 1849.

»Takie są kwestye, któreśmy sobie położyli. Kwestye te przyprowadziły nas do ułożenia nowego projektu nader prostego, który względem dzisiejszego prawa wyborczego musi być tém, czém jeden biegun względem drugiego — ponieważ pod obecném prawem z dwoma milionami głosów, t. j. 20,000 w przecięciu w każdym z 86 departamentów można nie być wybranym, kiedy według naszego projektu dosyć mieć po jednym głosie w trzeciéj części 37,000 gmin francuskich, aby być pewnym zasiadania na ławach zgromadzenia narodowego.

»Według systemu, który podaję, wszystkie opinie, wszystkie myśli fałszywe lub sprawiedliwe, wszystkie teorye, wszystkie sympatye, wszelka wiara, wszelkie sztandary mogą i muszą koniecznie być reprezentowane.

»Według tego systemu: Dosyć aby 10,000 rolników we Francyi używających praw politycznych życzyło sobie w interesie postępu rolniczego, aby pan Tourret lub pan Bella (de Grignon) zasiedli w zgromadzeniu narodowém, a obaj ci panowie będą wybrani reprezentantami ludu. Dosyć aby 10,000 obywateli mających udział w jakiéj gałęzi przemysłu sądzili, iż byłoby rzeczą użyteczną, aby przemysł ten był reprezentowany przez najznakomitszego lub najzdolniejszego między niemi, a on będzie wybrany. — Dosyć aby 10,000 zwolenników wolnéj wymiany sądziło, iż system celny Francyi powinien uledz reformie, a najzdolniejszy tłomacz téj opinii będzie wybrany. Dosyć jeżeli 10,000 prohibicionistów innego będzie zdania, a z urny elektoralnéj wyjdzie imie najzdolniejszego adwokata ich sprawy. — Dosyć jeźli 10,000 robotników będzie miało wspólny interes, aby od nich zależał wybór obrońcy tego interesu Dosyć jeźli 10,000 właścicieli życzy sobie reformy hipotecznéj, aby zapewnić wybór p. Persil, jeźli będą sądzili, że p. Persil jest z nich najzdolniejszym. — Dosyć jeźli 10,000 elektorów sądzi, iż reforma społeczeństwa zawisła od bezpłatności kredytu, aby na wszystkich miejscach we Francyi wpisano imie pana Proudhona. Dosyć jeźli 10,000 wyborców wierzy w myśl organizacyi społecznéj pana Viktora Considérant, pana Ludwika Blanc, pana Piotra Leroux lub pana Cabeta, aby myśli te miały swoj organ. -- Dosyć jeźli 10,000 wyborców podziela zdanie pana Guizota o demokracyi, aby sławny ten mówca odpokutował ten ostracyzm parlamentarny, który cięży na nim nikczemnością własnéj partyi. Dosyć jeźli 10,000 wyborców niechce miłosierdzia prawnego, pod żadną formą, aby myśl ta wcieliła się w p. Duchâtel. Dosyć aby 10,000 wyborców miało zdanie, że nie podobna inaczéj rozwinąć zagadki społeczeństwa ani zapewnić postępu tylko wolnością powszechną, aby ta wielka sprawa wszechwładztwa indywidualnego miała na mownicy nieustraszonego obrońcę. Dosyć jeźli 10,000 legitymistów zgodzi się na wybór swego reprezentanta, aby byli pewnemi jego woboru.

Jeźli we Francyi jest 500,000 legitymistów, od nich tylko zależeć będzie, aby mieli 50 reprezentantów. Prawo służące monarchistom starszéj lub młodszéj linii lub bonapartystom, będzie także udziałem republikanów i socyalistów. Dosyć aby 10,000 uczonych, lub 10.000 artystów zechciało mieć reprezentacyą téj nauki, lub sztuki w zgromadzeniu, a część ta oddana będzie wyższéj pomiędzy niemi zdolności. Dosyć jeźli 10,000 czytelników zgodzi się z zasadami sławnego pisarza, lub wnioskami głębokiego myśliciela, aby pisarz ten dzięki własnemu dziełu zasiadł na ławach zgromadzenia. Dosyć aby autor szlachetnego czynu, żołnierz rycerskiéj odwagi, lub mąż wielkiego poświęcenia imie swoje uwieńczył sprawiedliwym blaskiem, a to światło zapewni mu prawo do zaufania 10,000 wyborców. — Dosyć nareszcie jeźli każda myśl, każden interes, każda opinia, każda sympatya, każda prawda, każden nawet błąd zjedna sobie 10,000 zwolenników, a interes ten lub zasada zapewni im reprezentanta. 10,000 wyborców zgadzających się z sobą stanowi Jedność wyborczą.

Najdokładniejsze rachuby podają liczbę wyborców we Francyi 11 milionów. Lecz czy dla tego, że się wotuje w stolicy obwodu, czy też dla innéj przyczyny liczba wyborców biorących udział w elekcyi nie przeniosła nigdy 7,449,471.

»Azatém 7,500,000 głosów podzielonych przez 10,000 daje 750 reprezentantów, przypuszczając, że nie wielka ilość głosów przepadnie. Byłaby to więc cała Francya wyborcza zmniejszona do skali 10,000. W pierwszym roku bez wątpienia wielka ilość głosów padłaby na kilka indywiduów zyskujących ogromną ilość głosów ze szkodą innych wyborów ale według systemu, który wyłożę, ponieważ wybory co rok odbywać się będą doświadczenie uczyni wyborców praktycznemi i nauczy ich lepszego korzystania z swych głosów, już to przez poświęcenie zasad swych interesowi, już też interesu zasadom. (dokończ. nast.)

OBWIESZCZENIE.

W księdze hypoteczn éj dóbr szlacheckich Gorazdowa, w okręgu regencyjnym Poznańskim, powiecie Wrzesińskim, położonych, były na mocy obligacyi sądowéj z dn. 1. Lipca 1801. r., w skutek dekretu z dnia 19. Września 1803. r. w *Rub. III.* pod Nr. 9. — 22,000 Tal. zapisane, które właściciel Antoni Czarnecki od małżonki swéj, Antoniny z Czosnowskich, byłéj zamężnéj Błędowskiéj, z jéj zastrzeżonego majątku pożyczył.

Na powyższą summę były zapisane:

1) protestacya zabezpieczająca Józefa Nasierowskiego w Mącznikach, względem należytości jego od posiedziciela prawomocnie wyprawowanéj w ilości Talarów 22,440. sgr. 29 fen. 3. w skutek rekwizycyi byłego Król. Sądu Ziemiańskiego w Gnieźnie z dnia 17. Lutego 1820. r.;
2) protestacya dla Banku głównego w Berlinie względem wypadku zajśdź mogącego w summie w księdze hypotecznéj Żydowa w *Rub. III.* pod Nr. 2. zapisanéj w ilości Tal. 12,000, i zaległego od tejże summy procentu Tal. 8400. w skutek rekwizycyi byłego Kr. Sądu Ziemiańskiego w Gnieźnie.

Przy podziale summy kupna dóbr Gorazdowa w drodze koniecznéj subhastacyi sprzedanych, przypadła na powyższą pozycyą summa w ilości Tal. 4562. sgr. 19. fen. 2. wraz z procentami depozytowemi od dnia 24. Lutego 1847. r., która dla tego do massy specyalnéj wziętą być musiała, ponieważ się przy złożeniu i podziale summy kupna pokazało, że sukcessorowie nie są wylegitymowani, i że dokument hypoteczny na summę tę udzielony, nie był dostawionym.

Wzywają się zatém wszyscy, którzy jako właściciele, spadkobiercy, cessyonaryusze, posiedziciele zastawów lub w inszy sposób uprawnieni pretensye do owéj massy specyalnéj posiadać mniemają, aby się w terminie

dnia 3. Czerwca 1850. r.

przed południem o godzinie 10téj przed deputowanym Sędzią Sądu głównego Wym Ryll w sali posiedzeń wyznaczonym zgłosili, w przeciwnym razie zaś z ich pretensyami do massy specyalnéj oddalonémi zostaną.

Września, dnia 15. Września 1849.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Teodor Marcinkowski pomocnik aptekarski z Bukowca, który w r. 1831 lub 1832. do Ameryki północnéj się udał i w roku 1835. z Filadelfii ostatnią o sobie dał wiadomość, tudzież jego sukcessorowie i spadkobiercy exystować mogący niewiadomi, na wniosek ustanowionego dlań kuratora, Antoniego Szemyśla z Bukowca wzywają się, aby w terminie lub przed terminem na dzień 8. Sierpnia 1850. o godzinie 11stéj przed południem przed Assessorem Sądu wyższego Heising wyznaczonym piśmiennie lub osobiście się zgłosili i dalszych zaleceń oczekiwali, gdyż w razie przeciwnym pierwszy za umarłego uznany i majątek jego sukcessorom, którzy jako takowi się wylegitymują, wydanym będzie.

Leszno, dnia 25. Września 1849. r.

Król. Sąd powiatowy; Wydz. Iszy.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 1. Maja 1850	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	$106\frac{1}{8}$	$105\frac{5}{8}$
Obligi długu skarbowego ..	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{5}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
Obligi miasta Berlina	5	104	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{1}{8}$	$89\frac{5}{8}$
" " W. X. Poznańsk.	4	—	100
" " dito nowe	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{5}{8}$	—
" " Pruss. Wschod.	$3\frac{1}{2}$	—	93
" " Pomorskie...	$3\frac{1}{2}$	96	—
" " March. Elek. i N.	$3\frac{1}{2}$	—	$95\frac{1}{4}$
" " Szląskie....	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{1}{8}$	$95\frac{5}{8}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 tal..	—	$12\frac{11}{12}$	$12\frac{5}{12}$
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{1}{3}$	$83\frac{1}{6}$